



*Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”*

Do:

**Wojewoda Wielkopolski
Piotr Florek**

**Marszałek Województwa Wielkopolskiego
Marek Woźniak**

**Prezydent Miasta Poznania
Ryszard Grobelny**

Dnia 28 luty 2011 roku

Petycja

Zwracamy się do Państwa, rządzących Poznaniem i Wielkopolską, z naszym problemem, którego rozwiązanie zawiera w swej istocie praktyczną możliwość osiągnięcia w przyszłości obopólnych korzyści.

Chodzi o wielkopolskie dziedzictwo rodu Leszczyńskich.

Przedstawiciele rodu Leszczyńskich zajmowali w czasach XVI-XVIII wiecznej Rzeczypospolitej eksponowane, najwyższe godności: kanclerzy, podskarbich, marszałków Sejmu, wojewodów, Prymasów, Króla Polski, Królowej Francji.

Niestety; czasy saskie tj. czasokres panowania królów niemieckich w Rzeczypospolitej, oraz czasy rozbiorów, nie sprzyjały pamięci o rodzie Leszczyńskich.

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”

www.quomodo.org.pl

KRS 0000260424 ✦ NIP 972-11-42-829 ✦ REGON 300359192
PNB Paribas Fortis Bank O/Poznań Nr rach.bankowego: 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001
e-mail: info@quomodo.org.pl

II

Według naszej opinii, nie da się dłużej unikać pamięci wielu zacnych rodów Rzeczypospolitej, w tym pamięci o rodzie Leszczyńskich. Nie wynika to broń Boże z rodowej pychy czy megalomanii, ale z faktu że pamięć ta na pewno sprzyja dumie i godności każdego Polaka, tym bardziej, że ród Leszczyńskich szczyił się szczególną działalnością *pro publico bono*. Przykładem może być poselstwo Rafała Leszczyńskiego – ojca Stanisława - do Turcji w 1699 roku w celu zatwierdzenia pokoju karłowickiego, co do dzisiaj przynosi Polsce określone korzyści. Od tego bowiem czasu nie było wojny pomiędzy naszymi państwami, a Turcja jako jedyne państwo Europy nie uznała rozbiórów Polski. Wypada też wspomnieć o niemałej roli Stanisława Leszczyńskiego – króla Polski i jego córki Marii Leszczyńskiej – królowej Francji dla kultury polskiej i europejskiej w propagowaniu idei pokoju powszechnego.

Pamięć o zacnym rodzie, o jego zacnych przedstawicielach to obowiązek, zawarty w słowach Biblii - Księgi Eklezjastyka, rozdział 44: „*Wystawiajmy mężów chwalebnych i ojców naszych w pokoleniu ich*”.

Osoby na tzw. świeczniku winny oświecać i dawać przykład.

Prekursorem europejskiego i polskiego Oświecenia były m.in. postaci: Marii i Stanisława Leszczyńskich. Szkoda, że Ich światło, nie oświeca obecnych pokoleń w dostatecznej mierze.

Wydaje się, że brak dostatecznego zainteresowania obecnego pokolenia zacnymi postaciami z historii Polski to nie tylko problem naszej fundacji, ale również obecnych władz administracyjnych, a nawet rządowych.

Pamięć o przeszłości jest częścią terażniejszości. Logiczny, więc jest wymóg pamięci o zacnych przodkach, bo ma to wpływ na właściwe kształtowanie terażniejszości.

Naszym zdaniem, być może trochę egoistycznym, dziedzictwo rodu Leszczyńskich, jak najbardziej nadaje się do pozytywnego budowania istotnych zdarzeń terażniejszości. Wzmacnia też godność i dumę regionalną, narodową.

Odnosimy jednakowoż wrażenie, że rola dziejowa rodu Leszczyńskich, bardzo zasłużonego rodu dla Rzeczypospolitej i dla Wielkopolski, jest w dziwny sposób w samej Wielkopolsce zapomniana lub zapominana i w dziwny, niezrozumiały sposób, beztrąsko puszczana w niepamięć.

Wystarczy skonfrontować rzeczywiste dziedzictwo Leszczyńskich w Lesznie, Rydzynie, Gołuchowie oraz samym Poznaniu, z tym, o czym obecnie się pamięta by stwierdzić, że władze samorządowe, regionalne i ponadregionalne jakby nie dostrzegały tego dziedzictwa w należyтым stopniu.

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”

www.quomodo.org.pl

KRS 0000260424 ✦ NIP 972-11-42-829 ✦ REGON 300359192

PNB Paribas Fortis Bank O/Poznań Nr rach. bankowego: 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001

e-mail: info@quomodo.org.pl

III

Uważamy, że państwo polskie, instytucje państwowe i samorządowe winny szanować dziedzictwo naszych przodków; więcej, winny starać się to dziedzictwo przywracać obecnym pokoleniom – dla dobra przyszłych pokoleń.

Pamięć to tożsamość.

Paradoksalnie, formalizując w byt prawny pamięć i dziedzictwo Leszczyńskich w postaci powołanej przez nas Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” z siedzibą w Poznaniu, nie spotykamy się z przychylnością władz państwowych, regionalnych i samorządowych. Do dzisiaj z instytucji państwa polskiego, regionów i samorządów nie otrzymaliśmy złotówki wsparcia na nasze statutowe działania; naszym zdaniem wynika to z określonej świadomości.

Strategia dla miasta Poznania i dla Wielkopolski.

Naszym zdaniem obecnie rządzący nie doceniają roli Wielkopolski na mapie Polski, Europy i Świata w sensie dziedzictwa szeroko rozumianej sztuki gospodarowania (rządności); dziś należałoby napisać know-how. Stawianie prawie wyłącznie na kulturę masową jest obrazą dziedzictwa historycznego Wielkopolski.

Wielkopolska powinna szczyć się zacnymi, historycznymi rodami umiejącymi gospodarować; powinna te rody, a tym samym te umiejętności propagować. Tych zacnych rodów, oprócz Leszczyńskich, jest wiele.

Jak współcześnie rządzić wykorzystując dziedzictwo historyczne sztuki onegdajszego rządu?

Obecny system rządu opiera się na sformalizowanych strukturach rządowo-samorządowych typu **Urząd** i **Urzędnik**. Struktura ta jest najczęściej niewydolna i z założenia mało efektywna. Paradoksalnie, system ten jest sprzeczny z naturalnym rozwojem instytucji państwowych (dawniej królewskich), jakie wykształcały się wiekami w Rzeczypospolitej, a szczególnie w Wielkopolsce, w czasach, gdy miasta były organizmami prywatnymi. Wówczas, bowiem problemy sektorowe rozwiązywało się m.in. poprzez fundacje, które są odpowiednikiem dzisiejszych ministerstw, urzędów, wydziałów czy departamentów z tą różnicą, że organizmy te musiały utrzymać się przede wszystkim ze środków sprawującego władzę (zasiadającego na urzędzie). Rzeczypospolita po czasie mogła, ale nie musiała refundować niektóre prywatne wydatki poniesione *pro publico bono*. Nie były, więc te instytucje organami podatkożernymi, ale samofinansującymi się spełniając jednocześnie określone zadania społeczne.

Filozofia tego typu (sposobu) sprawowania władzy polegała na uznaniu, że służba Rzeczypospolitej jest najwyższym zaszczytem. Po władzę sięgało się, więc będąc zamożnym, by trochę prywatnego dobra poświęcić *pro publico*

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”

www.quomodo.org.pl

KRS 0000260424 ✦ NIP 972-11-42-829 ✦ REGON 300359192

PNB Paribas Fortis Bank O/Poznań Nr rach. bankowego: 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001

e-mail: info@quomodo.org.pl

bono. Obecnie najczęściej sięga się po władzę, by powiększyć prywatne dobro kosztem dobra Rzeczypospolitej. Do niczego dobrego to nie prowadzi.

Czy może być inaczej?

Może, ale pod warunkiem zrozumienia pewnych mechanizmów i procesów społecznych. Jest raczej pewne, że obecny ustrój państwa i ustrój miast nie wytrzyma presji organizacji nowoczesnego państwa i nowoczesnego miasta. Wynika to ze sprzeczności pracy najmniejszej urzędników i wielości problemów do ogarnięcia, a co za tym idzie częstej niekompetencji urzędniczej (*zasada Petera*), a przede wszystkim z faktu, że koszty rosnącej biurokracji zawsze wcześniej czy później wyprzedzą dochody budżetowe przeznaczane w coraz większej części na ich pokrycie aż do osiągnięcia kompletnej niewydolności finansowej (*prawo Parkinsona*). A wszystko to przy małej efektywności *pro publico bono* funkcjonowania tych urzędów.

Mamy więc taką oto sytuację, że np. rosnąca rzesza urzędników, żyjących na koszt podatnika (państwa), próbuje rozwiązać konkretny społeczny problem np. służby zdrowia, co ciągle się nie udaje. W tym samym czasie instytucje pozarządowe np. fundacje czy stowarzyszenia efektywniej, skuteczniej rozwiązują ten sam problem, a jednocześnie nie obciążają kosztowo budżetu państwa (vide fundacja J.Owsiaka).

Naszym zdaniem winna już obecnie zacząć funkcjonować tzw. konwergencja tzn. zbliżanie się działalności urzędów do formuły działalności fundacji, a działalność fundacji do formuły działania urzędów. Oczywiście w procesie tym pieniądze budżetowe muszą sprawiedliwie zasilać nie tylko urzędy ale również organizacje pozarządowe.

Naszym zdaniem Wielkopolska jako region, winna dać przykład w Rzeczypospolitej, że urzędy i organizacje pozarządowe **wspólnie** mogą rozwiązywać lepiej problemy lokalne i regionalne niż wyłącznie same urzędy zatrudniające urzędników - biurokratów, a nie wolontariuszy - pasjonatów.

Nasza fundacja jest najlepszym przykładem braku jakiegokolwiek współpracy urząd – fundacja. Nie ma w Poznaniu urzędu ds. propagowania dziedzictwa historycznego Wielkopolski i zacnych Wielkopolan. Nawet gdyby był to konkretny urzędnik takiego urzędu nie jest w stanie utożsamiać się z tym problemem. Stąd największe aktywo Wielkopolski, jakim jest dziedzictwo historyczne leży odłogiem, choć formalnie wszystko jest niby w porządku; są muzea, są teatry, są biblioteki. Wszystko to jednak razem przypomina utrzymywanie kultury dla kultury, a nie kultury dla oddziaływania kulturotwórczego na społeczeństwo. Spada czytelnictwo, sprzedaż książek; na naszych oczach znikają z rynku kolejne księgarnie, bo nie ma żadnej społecznej polityki czytelnictwa i polityki utrzymywania (wspierania) księgarni. Kultura zaczęła podlegać komercji jak normalny towar, nie będąc de facto towarem. Komercjalizacja kultury doprowadza do jej spłycenia, do popkultury (papki kulturowej, produktów i usług kulturopodobnych).

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”

www.quomodo.org.pl

KRS 0000260424 ✦ NIP 972-11-42-829 ✦ REGON 300359192

PNB Paribas Fortis Bank O/Poznań Nr rach. bankowego: 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001

e-mail: info@quomodo.org.pl

Spółeczeństwo w takiej rzeczywistości wręcz kretynieje i zaczyna się proces degrengolady na wzór ciemnoty saskiej XVIII wieku. Nic tylko jeść pić i popuszczać pasa. Taki mało ambitny styl życia, zafundowany przez rządzących skończy się źle; prowadzi bowiem na manowce, a w konsekwencji do upadku państwowości (zaufania do państwa), a w konsekwencji do utraty niepodległości. Najlepiej proces ten można dostrzec na podstawie obserwacji faktu wyludniania się miast, pogarszających się nastrojów społecznych, a przede wszystkim na podstawie mierzalnych wskaźników zadowolenia mieszkańców. Brak kultury, brak wzorców zachowań, brak dumy z miejsca w którym się żyje, a jedynie branie udziału w zawodach pt. „wyścig szczurów” o wyższą pensję i lepszy standard materialnego życia, prowadzi powoli, acz systematycznie na skraj przepaści za którą jest kompletna pustka i alienacja.

Brak trwałych więzów społecznych i kulturowych opartych na wspólnym dziedzictwie historycznym - wynaradawia.

Celem niniejszego pisma jest zainteresowanie się Urzędników najwyższego szczebla lepszym funkcjonowaniem organów państwowych we współpracy z organizacjami pozarządowymi, stanowiącymi często prawdziwą sól tej ziemi.

Dzisiaj jesteście Panowie na eksponowanych stanowiskach; co po Was zostanie? Jakie dziedzictwo? Czy np. stadion piłkarski jest materialnym dziedzictwem historycznym? Czy mecz piłkarski jest wydarzeniem historycznym godnym pamięci przyszłych pokoleń?

Nie odbieram roli kultury niskiej w tym sporcie dla społeczeństwa ale musimy się zgodzić, że sport to od czasów rzymskich zaspokojenie najniższych instynktów człowieka. To rozbudzenie jednorazowej emocji bez żadnej refleksji wyższego rzędu. Często sport wręcz rozbudza instynkty szowinistyczne czy nacjonalistyczne; nie uczy tolerancji i szacunku dla innych. Dlatego sport winien być propagowany ale nie powinien być główną ofertą kulturotwórczą miasta, wsi czy regionu. Sport jest swoistym substytutem, złodziejem kultury wyższej. Człowiek bowiem z natury woli coś łatwiejszego niż trudniejszego. Oferowanie więc coraz więcej sportu, a coraz mniej kultury wyższej zabija w człowieku dążność do rozwoju umysłowego, do poszerzania horyzontów umysłowych, do twórczego działania. Stajemy się jak zombie – łatwi do manipulowania i zniewolenia.

Nasza fundacja propagując dorobek myśli politycznej i filozoficznej Króla Stanisława Leszczyńskiego boryka się z problemami nie tylko finansowymi czy lokalowymi ale przede wszystkim z problemem percepcji urzędniczej.

Leszczyńscy zostawili Wielkopolsce dziedzictwo materialne Leszna, Rydzyny, Gołuchowa, Murowanej Gośliny oraz wielu innych miast i wsi, z którego to dziedzictwa współczesne pokolenie rządzących nie czerpie wiedzy i inspiracji w dostateczny sposób.

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”

www.quomodo.org.pl

KRS 0000260424 ✦ NIP 972-11-42-829 ✦ REGON 300359192

PNB Paribas Fortis Bank O/Poznań Nr rach. bankowego: 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001

e-mail: info@quomodo.org.pl

VI

Nie ma póki co spójnej polityki wobec opuszczonych dworów i pałaców; zrozumienia ich kulturotwórczej roli. To właśnie na wsi można zachować zdrowy umysł i trzeźwy osąd; miasta się do tego nie nadają.

Prosimy, więc Panów o trochę refleksji; czy dotychczasowa polityka i strategia dla Poznania i innych miast Wielkopolski oraz całego regionu jest na pewno właściwa; czy nie należy jej zmodyfikować na strategię kształtowania oświeconych umysłów z prymatem moralności nad uczonością?

Nasza fundacja wyraża gotowość współpracy, ale na zasadach partnerskich tzn. wyrównania szans funkcjonowania, tak by nasze działanie nie było przepływem środków i myśli bez godnego ekwiwalentu wsparcia i zainteresowania ze strony urzędów do tego ustawowo predystynowanych. Roczne wsparcie naszej fundacji, – na co liczymy – to ekwiwalent rocznej pensji jednego czy dwóch urzędników. Pojawia się, więc problem czy lepiej utrzymywać jednego czy dwóch urzędników, czy wspierać konkretną fundację.

Z wyrazami szacunku,

PREZES FUNDACJI

Wojciech Edward Leszczyński

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”

www.quomodo.org.pl

KRS 0000260424 ✦ NIP 972-11-42-829 ✦ REGON 300359192

PNB Paribas Fortis Bank O/Poznań Nr rach. bankowego: 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001

e-mail: info@quomodo.org.pl